**11 listopada**

**Narodowe Święto Niepodległości**

10 listopada, w 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości uczniowie naszej szkoły zaprezentowali program artystyczny, który przygotowali pod kierunkiem nauczycieli języka polskiego, historii i muzyki.

Pani Teresa Bogdańska ,dyrektor szkoły, otwierając uroczystość, przypomniała drogi naszej ojczyzny do niepodległości. Podkreśliła, że wolność nie jest nam dana na zawsze, czego dowodzi historia Polski i Ukrainy. Powinniśmy pamiętać o tych, którzy oddali swoje życie, żebyśmy mogli żyć w wolnym kraju. Galowy strój wszystkich uczestników tej szkolnej akademii podkreślił wyjątkowość święta i powagę chwili.

Przepiękna scenografia, listopadowy las, pożółkłe liście, krzyże i daty rozbiorów, powstańcze mogiły i płonące znicze, a w bliskości toczące się życie – żarzące się ognisko i elementy żołnierskiego wyposażenia oraz uzbrojenia, jakby przed chwilą ktoś je pozostawił, zatrzymując czas. Odszedł, ale tylko na chwilę…

W tle m.in. *Preludium e- moll* Fryderyka Chopina, jego *Marsz żałobny* i *Etiuda rewolucyjna*, a także polonez *Pożegnanie Ojczyzny* Michała Kleofasa Ogińskiego. Szkolny chór przepięknie zaśpiewał pieśni patriotyczne - *Rotę* i nasz hymn narodowy(te przy udziale wszystkich uczniów i nauczycieli) oraz pieśni żołnierskie *Wojenko, wojenko i Pierwszą Brygadę.*

Elementy pantomimy - sceny rozbiorów i upadku powstań narodowych - w niezwykle sugestywny sposób zobrazowały tamte wydarzenia. Dynamika akcji, plastyczność przekazu , groźna i przejmująca muzyka sprawiły, że program zyskał jeszcze większy walor artystyczny i poznawczy, co nie pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza w przypadku uczniów z młodszych klas. Historyczna prezentacja przedstawiająca dzieje Polski od I rozbioru po odzyskanie przez nią w 1918 r. niepodległości, pomogła w zrozumieniu trudnych treści. Widzowie w skupieniu i z zainteresowaniem uczestniczyli w tej niecodziennej lekcji historii.

Wszystko to sprawiło, że mogli przenieść się do czasów rozbiorów, powstań narodowych i z Legionami Dąbrowskiego oraz Piłsudskiego wyruszyć w drogę do tej, co nie zginęła.

Kobiety w czerni, trzymające zapalone świece, „ matki Polki”, wdowy, one wiedziały, czym jest cierpienie, ból, strata, ale nigdy nie przestawały wierzyć w to, że Polska będzie wolna, że na świat przyjdą dzieci zrodzone w wolnym kraju. Uczyły swoje pociechy„ Katechizmu polskiego dziecka”. Modlitwa na różańcu dawała im wiarę i nadzieję. Medaliki, zawieszane na szyi córek, synów czy ojców opuszczających rodzinę, przypominały na obczyźnie, w boju, w niewoli o tych, którzy we dworku szlacheckim czy w chłopskiej chacie modlą się o ich rychły powrót. Ból rozstania koiły listy od mężów czy synów. Kobiety całowały je i przechowywały jak relikwie. Były i takie, które nie doczekały się powrotu ukochanego, co można było usłyszeć we wzruszającej pieśni patriotycznej *Rozkwitały* *pąki białych róż.* Ktoś po kryjomu ocierał łzę, po tym, który już nigdy do domu nie wróci.

A na biało – czerwonej fladze hasła BÓG HONOR OJCZYZNA były drogowskazem, żeby „zachować się, jak trzeba” i walczyć „za wolność naszą i waszą”, „rzucić na stos swój życia los”. Ucieleśnieniem wszystkich polskich snów o wolnej Ojczyźnie, wszystkich narodowych nadziei był Józef Piłsudski. To on swoją postawą dowiódł, że” zwycięża tylko ten, kto wierzy w zwycięstwo”.

11 listopada 1918 r. odrodziła się niepodległa Polska, wywalczona krwią Polaków, krwią wielu pokoleń. O Ojczyźnie i rodakach przepiękne wiersze pisali m.in. Mickiewicz, Słowacki czy Norwid, za nią tęskne utwory komponował Chopin i my nie zapominamy o niepodległej i jej bohaterach. Za nami kolejny polski listopad, kolejne wzruszenia i wspomnienia…

*Beata Jarząb*